

Chludzińska-Świątecka, J.

"Fleksja rzeczowników w gwarach Mazowsza", Maria Grad-Mucowa, Warszawa 1970 : [recenzja]

Rocznik Mazowiecki 5, 496-500

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

no zbiory 37 bibliotek polskich, chociaż badania przeprowadzono głównie w kilku zbiorach, a mianowicie: w Bibliotece im. Zielińskich w Płocku, w tamtejszej Bibliotece Diecezjalnej, w płockich zakładach pracy, które wydawały swoją prasę, oraz w Centralnym Katalogu Czasopism Biblioteki Narodowej, skąd uzyskano wiadomości o zbiorach czasopism płockich na terenie kraju. Te dane uzupełniono informacjami zaczerpniętymi z bibliografii oraz ze źródeł w publikacjach. Ogromną większość opisów autorka sporządziła z autopsji. Do części tytułów nie udało się jej dotrzeć, chociaż opisy takie również uwzględniono, powołując się w takich wypadkach na źródła drukowane.

Bibliografię zamyka spis pomocniczy, a mianowicie indeks chronologiczny czasopism niewątpliwie bardzo potrzebny, pożądanym byłoby ponadto indeks nazwisk (redaktorów, wydawców i drukarzy).

Praca Lucyny Gołębiewskiej jest rzetelnym opracowaniem, zawierającym dużo istotnych szczegółów — jest niewątpliwie najlepszym źródłem do dziejów czasopiśmiennictwa płockiego.

Mimo tego optymistycznego stwierdzenia pozwolę sobie poczynić pewne uzupełnienia do niniejszej bibliografii, o kilka tytułów, które nie zostały tu uwzględnione, a mianowicie: Rzeczpospolita. Wydanie płockie. Wyd. Kazimierz Wasilewski. Płock 1923, nr 1—19; Polska Narodowa. Tygodnik

społeczno-polityczny. Red. i wyd. Tadeusz Bączkowski. Łowicz-Płock-Skierniewice R. 1:1936—3:1938; Głos Związkowy. Jednodniówka. Płock (25 VII 1931), wyd. pod redakcją Heleny Pilarskiej; Głos Koleżeński Szkół Rolniczych Ziemi Płockiej i Związków byłych Wychowanków. Niegłoty-Płock [R.] 1:1928 — [3]:1930; Chamcówka Suwalska. Jednodniówka żydoznawcza. Red. i wyd. Józef Jaxa-Gryf-Chamiec [b. r., przed 1939 r.]. Nr 5 tego wydawnictwa nosi nazwę „Chamcówka Płocka”, drukowana była w drukarni Braci Detrychów w Płocku.

Bibliografia czasopism płockich wydana została w tomie 9(1970) Rocznika Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego w dwóch odcinkach. Wydaje mi się, iż dzielenie bibliografii retrospektywnej na części, drukowanej w dodatku w wydawnictwie niesamoistnym, nie jest szczęśliwym rozwiązaniem, a wręcz przeciwnie, w ten sposób powstały nawet pewne niedogodności w korzystaniu z niej. Obydwa odcinki bibliografii liczą razem zaledwie 39 stronik druk. Należałoby pamiętać o tym, że bibliografia retrospektywna nie jest okolicznościowym felietonem, który z reguły bywa drukowany w odcinkach. Sytuację w tym wypadku uratowałyby scalona nadbitka bibliografii, wydana w 100—200 egzemplarzach. Szkoda, że nie udało się tego zrealizować podczas druku tej pracy.

Jan Rogala

Maria Grad-Mucowa, *Fleksja rzeczowników w gwarach Mazowsza*, Warszawa 1970, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych, s. 108.

Niezbyt bogata seria publikacji dialektologicznych poświęconych Mazowszu powiększyła się o nową, wartościową pozycję przygotowaną w Pracowni Dialektologicznej Zakładu Językoznawstwa IBL PAN — rozprawę

Marii Grad-Mucowej pt. „Fleksja rzeczowników w gwarach Mazowsza”. Jest to właściwie pierwsze syntetyczne opracowanie określonego działu morfologii gwar mazowieckich obejmujące cały teren. Wcześniejsze

prace dotyczące tego regionu zajmowały się zasadniczo fonetyką¹, jedynie okazjonalnie poruszając niektóre zagadnienia fleksyjne pozostające w związku z problemami fonetycznymi. Prace te są wykorzystane przez autorkę omawianej rozprawy jako tło porównawcze dla omawianych przez nią faktów, a także jako dodatkowe źródła materiału. Podstawowy zaś jego zasób został uzyskany częściowo w wyniku badań terenowych, przeprowadzonych osobiście przez autorkę oraz innych pracowników Zakładu Językoznawstwa PAN w Warszawie, częściowo zaś drogą korespondencyjną, od współpracujących z Zakładem nauczycieli wiejskich szkół na Mazowszu.

Podczas badań posługiwano się specjalnym kwestionariuszem, dzięki czemu zebrany materiał jest jednolity i porównywalny. Kwestionariusz ten opracowała autorka książki przy współudziale Kierownika Zakładu, doc. W. Pomianowskiej, wykorzystując doświadczenia analogicznych publikacji wcześniejszych, np. kwestionariuszy Nitscha i Małeckiego², Dejnys³, Zaręby⁴ i in.

Jak wiadomo, różnorodność form

fleksyjnych rzeczowników polskich — szczególnie w deklinacji rzeczowników męskich — uwarunkowana jest czynnikami zarówno morfologiczno-fonetycznymi (wchodzi tu w grę charakter końcowej głoski tematu), jak i znaczeniowymi, takimi jak osobowość, żywotność lub nieżywotność, przygodne wtórne skojarzenia znaczeniowe. Wszystkie te czynniki były brane pod uwagę przy układaniu kwestionariusza. One też wyznaczyły częściowo układ pracy, przede wszystkim jej podstawowej części — przeglądu form. Został on dokonany w ramach klasycznego podziału rzeczowników na trzy deklinacje: męską, żeńską i nijaką. Nie wyodrębniono natomiast traktowanej jako oddzielna grupa w podręcznikach gramatyki języka polskiego deklinacji mieszanej, w języku literackim obejmującej dość dużą liczbę rzeczowników. Jak się ona przedstawia w gwarach Mazowsza, trudno zorientować się na podstawie omawianej pracy, gdyż reprezentowana jest ona tutaj przez trzy, fragmentarycznie omówione rzeczowniki w języku literackim należące do tej grupy: *sędzia*, *starosta*, *wojewoda*. Podano tylko po parę pojedynczo notowanych form tych rzeczowników: celownika l.p.: *sędziou*, *starostou*, *wojewodoju*; oraz nadrzędnika l.mn.: *sędziuma*, *starostuma/starostamy*, *wojewoduma/wojewodamy*. Wydaje się, że w następnej redakcji kwestionariusza fleksyjnego do badań gwarowych kategoria ta powinna być uwzględniona szerzej. Nie jest ona z pewnością w gwarach tak liczna jak w polszczyźnie literackiej; brak w nich np. takiej serii wyrazów jak rzeczowniki kończące się na *-ista* (ale np. *organista* jest tu całkowicie zaaklimatyzowany). Na pewno jednak warto by przebadać takie rzeczowniki, jak choćby właśnie wymieniony *sędzia* (już samo zestawienie *sędziou/sędziuma* jest intrygujące: budzi zainteresowanie, jak wyglądają pozostałe formy paradygmatu), a oprócz niego któryś z serii *zdraj-*

¹ Z ważniejszych pozycji — pominąwszy opracowania typu podręcznikowego — warto przypomnieć następujące: W. Doroszewski, *Mowa mieszkańców wsi Starożyreby*. Opis i tezy teoretyczne. PF, t. XVI, 1934, s. 249—287; tenże, *Studia fonetyczne z kilku wsi mazowieckich*, Wrocław 1955; H. Friedrich, *Studia nad nosowością w gwarach Mazowsza*, Warszawa 1937; A. Furdal, *Mazowieckie dyspalatalizacje spółgłosek wargowych miękkich*, Wrocław 1955; A. Basara, *Studia nad wokalizmem w gwarach Mazowsza (samogłoski ustne)*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965; H. Zduńska, *Studia nad fonetyką gwar mazowieckich*. Konsonantyzm, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965.

² K. Nitsch i M. Małecki, *Atlas językowy polskiego Podkarpacia*, cz. I—II, Kraków 1934.

³ K. Dejna, *Atlas językowy województwa kieleckiego*, Łódź 1962.

⁴ A. Zaręba, *Kwestionariusz do atlasu językowego Śląska*, Katowice 1961.

ca, rajca, zbójca. Ciekawe są też *expressiva* w rodzaju *jąkała, niedo-rajda, niemowa*, lub wreszcie *parzybroda, kuternoga, chwalipięta* itp. o chwiejnym rodzaju gramatycznym, ujawniającym się dopiero w elementarnych konstrukcjach składniowych. Od dawna zsubstantywowane przymiotniki *myśliwy, polowy, woźny* i nowsze *dyżurny, radny* mogą wykazywać w gwarach interesujące dla dialektologa wahania form odmiany co najmniej w mianowniku l.mn.

Omówienie takich form nie zmieniłoby raczej zasadniczego obrazu fleksji gwar mazowieckich, stanowiłoby jednak jego pożyteczne chyba uzupełnienie. Obraz ten w pracy Marii Grad-Mucowej jest zaprezentowany w sposób przejrzysty i uzasadniony metodologicznie, a baza materiałowa pracy jest — niezależnie od powyższych uwag — obszerna i pozwala na sformułowanie wniosków ogólnych. W obrębie grup rodzajowych przedstawione są formy poszczególnych przypadków liczby pojedynczej, a potem mnogiej, przy czym niektóre przypadki deklinacji męskiej i nijakiej, a czasem i żeńskiej zostały omówione łącznie ze względu na tożsamość ich wykładników fleksyjnych. Jako różnorodne grupy potraktowano formy mianownika i wołacza l.mn. rodzaju męskiego, mianownika i biernika l.p. i l.mn. neutrów i wreszcie celownika, narzędnika i miejscownika wszystkich trzech rodzajów. Ostatnie zabiegi klasyfikacyjne polegają na wyróżnieniu typów fleksyjnych w zależności od charakteru końcowej spółgłoski tematu oraz od czynników znaczeniowych wymienionych już na początku tych rozważań. Te ostatnie stanowią nieco rzadziej stosowane w omawianej pracy kryterium podziału, choć są oczywiście uwzględnione zarówno w jej części materiałowej, jak i ogólnej. Wynika to z obiektywnego stanu rzeczy istniejącego w większości gwar, gdzie nie od-

grywiają one takiej roli jak w języku literackim. Powoduje to automatycznie mniejszy stopień komplikacji gwarowego systemu fleksyjnego, co może być przyczyną pominięcia przez autorkę deklinacji mieszanej wyodrębnionej przede wszystkim na podstawie kryterium semantycznego. Zróżnicowanie form w zależności od czynników morfologiczno-fonetycznych dotyczy i w języku literackim, i w gwarach tylko niektórych przypadków. Nie układa się to jednakowo w obu systemach. W gwarach Mazowsza występują w porównaniu ze współczesną polszczyzną literacką i pewne uproszczenia, i pewne komplikacje. Jednym z czynników fonetycznych powodujących uproszczenie jest mazurzenie, polegające na utożsamieniu się z szeregow spółgłosek — dźwiękowego i zębowego, co — jak z góry można przewidzieć — powoduje częściowy zanik różnicy między tematami twardymi i stwardniałymi (historycznie miękkimi), a wraz z tym — tendencję do ograniczenia liczby czynników wyznaczających dystrybucję końcówek takich przypadków, jak np. mianownik l.mn. masculinów i femininów oraz miejscownik l.p. wszystkich trzech rodzajów, których rozkład przedstawia się inaczej niż w języku ogólnopolskim. Różnic tych jest więcej. Autorka omawia je dokładnie i wyczerpująco, nie pomijając jednocześnie wypadków zbieżności form gwarowych i literackich, przyjmuje bowiem metodę przedstawiania faktów polegającą na łączeniu kryteriów historyczno-ewolucyjnych z synchronicznymi. Istotnym elementem tego opisu jest 40 map punktowych (umieszczonych w tekście nie na końcu książki, co usprawnia korzystanie z nich), przedstawiających rozmieszczenie form poszczególnych przypadków w 25 miejscowościach leżących na obszarze Mazowsza historycznego i w pięciu punktach graniczących z tym terenem. Są to głównie mapy analityczne, wyrazowe; ukazu-

ją one zasięgi występowania form pojedynczych przypadków rzeczowników reprezentatywnych dla poszczególnych typów fleksyjnych. Przykładowo więc są to mapy takie, jak dopełniacza lp. rzeczownika *dąb*, dopełniacza lp. rzeczownika *ciele*, celownika lp. rzeczownika *pan*, mianownika lmn. rzeczownika *krawiec* itp. Trzy spośród nich mają charakter częściowo zbiorczy: mapa celownika lp. rzeczowników męskich i nijakich, mianownika i miejscownika lp. rzeczowników *kosz* i *mąż*. Niektóre z tych map są uzupełnione podsumowującymi je wykresami. Są to zestawienia procentowe częstości występowania w różnych częściach regionu bardziej interesujących końcówek fleksyjnych. Do takich należą niewątpliwie końcówki celownika lp. neutrów i masculinów. Cały teren Mazowsza dzieli się w sposób naturalny na cztery symetryczne części, których granice wyznaczają rzeki: odcinek dolnego biegu Bugu łączący się z Wisłą przecina teren horyzontalnie, a linia podziału pionowego biegnie wzdłuż rzeki Orzyc, dolnej Narwi, a następnie Wisły na południe od Warszawy. Wzdłuż tych linii, jak to widać z map, układają się najważniejsze izoglosy fleksyjne Mazowsza. W odniesieniu do form celownika lp. obu rodzajów izoglosa biegnąca pionowo wyodrębnia obszar wschodni, na którym szerzy się mazowiecki nowotwór morfologiczny — końcówka *-owiu*, będąca wynikiem kontaminacji *-u* i *-owi*. Najczęściej spotyka się ją w postaci *-oju*, która jest jej zmorphologizowanym wariantem fonetycznym; w części zachodniej przeważa *-owi*, z którą na południu konkuruje *-ewi*. Zmapowane zostały z tego punktu widzenia następujące rzeczowniki: *pan*, *robotnik*, *kot*, *gość*, *sąsiad*, *gołąb*, *kraj*, a z neutrów — *gniazdo*, *jabłko*, *pole*, lecz materiał przedstawiony w tekście jest dużo bogatszy, obejmuje i takie formy, jak *brat*, *ksiądz*, *ojciec*, tzn. należące do tej nielicznej grupy rzeczowników, które w

języku literackim mają celownik ze szczytkową dla masculinów końcówką *-u*. W odniesieniu do form *gniazdo*, *jabłko*, *pole* nasuwa się pewna uwaga szczegółowa. Czytelnik pracy Marii Grad-Mucowej musi odczuwać czasami — szczególnie, jeśli sam jest nieco obznajmiony z badaniami terenowymi — pewien „niedosyt” informacji co do techniki zbierania materiału. Jak wiadomo, potrzebne formy fleksyjne dialektolog zdobywa najczęściej w ten sposób, że podsuwa informatorowi odpowiednie konstrukcje składniowe, w których te formy mają występować. Nie nastęrcza na ogół większych kłopotów zdobycie form biernika lub dopełniacza, ale celownik nasuwa czasami pewne kłopoty, ponieważ rekcję celownikową mają czasowniki takie, jak *dać*, *powiedzieć*, *przynieść* itp., nie łączące się raczej w sposób naturalny z rzeczownikami nieżywoтными, zaś czasownik *przyglądać* się (nie tylko *komu*, ale i *czemu*) nie we wszystkich gwarach jest używany. Dlatego formy *gniazdowi*, *polowi*, *jabłkowi* wydają się trochę sztuczne jako narzędzia codziennych kontaktów językowych, istniejące jedynie w „systemach”, a nie w „tekstach”. To samo odnosi się do niektórych form rodzaju żeńskiego. Postaci *studniou*, *brwiou*, w których końcówkę *-oju* autorka (słusznie) tłumaczy wpływem przygodnego skojarzenia z formami męskimi, należy uznać po prostu za trochę sztucznie „wymyślone”⁵. Fakty te doprowadzają do wniosku, że przynajmniej w niektórych wypadkach należałoby pokazywać for-

⁵ Na ten fakt często wykazują wrażliwość sami informatorzy. Dla ilustracji warto przytoczyć pewien szczegół z doświadczeń terenowych. Podczas badań dialektologicznych na Kaszubach wypełniając kwestionariusz fleksyjny usiłowałam zdobyć formę dativu dualis od rzeczownika *kosisko*, tj. odpowiednik literackiej konstrukcji *tym dwóm kosiskom*. Informator dobrze mówiący gwarą i zdecydowanie inteligentny długo odmawiał odpowiedzi, ponieważ nie mógł wymyślić formuły zdaniowej, w której ta konstrukcja mogła — według jego wyraże-

my fleksyjne w ich naturalnym środowisku, jakim są żywe konstrukcje składniowe. Omawiana książka jest pod tym względem nieco „ascetyczna”.

Ten sam postulat wydaje się również uzasadniony w odniesieniu do mianownika i biernika lmn. rzeczowników męskich. Fakt częstego utrzymywania się w tej grupie końcówek rzeczowych w nazwach osobowych (typ *szewce, krawce, męże, chłopcy, sołtysy*) oraz występowania równego dopełniaczowi biernika rzeczowników nieosobowych (*widzę psów, kotów, koniów*) autorka słusznie łączy z faktem słabego zarysowania się w gwarach kategorii męskoosobowej. Teren Mazowsza nie jest jednak z pewnością pod tym względem jednolity. Brak jest tego zjawiska chyba prawie zupełnie w północno-wschodniej części regionu, graniczącej z Podlasiem, na co wskazywałyby znane z tych okolic połączenia typu *dobre krawce, mądre nauczyciele* i obok nich: *zęby boleli, dzieci się bawili, dziewczyny tańcowali*. Inaczej się to niewątpliwie przedstawia w części południowej i zachodniej. Pożyteczne zatem byłoby przesłедzenie i pokazanie (także z punktu widzenia geografii lingwistycznej) dystrybucji całego zasobu końcówek mianownika w tego ro-

nia — „naprawdę” — tzn. w normalnych kontaktach językowych, być użyta. Choćby pojęcie paradygmatu fleksyjnego in abstracto nie było mu obce, to jednak uważał, że sama forma wyrazowa „tak bez niczego” nie może istnieć. W końcu wymyślił przykład, który nie bez zastrzeżeń uznał za odpowiadający jego wymaganiom „prawdziwości”: „Ie dom po guezzy tyma dwuma kuesyskuma” = ja dam (sc. wbię) po gwoździu tym dwóm kosikom.

dzaju połączeniach. Dalsze prace nad morfologią gwar mazowieckich powinny takie fakty brać pod uwagę. Są to postulaty na przyszłość. Autorka zaś omawianej pracy zrealizowała na razie inne zadania. Zainteresowania jej budzą powiązania fleksji z fonetyką. Na związku zachodzące między faktami z obu tych dziedzin zwraca uwagę przez cały czas. Zajmuje się więc wariantami fonetycznymi końcówek, ich wtórną morfologizacją i stabilizacją lokalną, wpływem procesów fonetycznych — takich jak np. mazurzenie, asynchroniczna palatalność miękkich spółgłosek wargowych czy denazalizacja wygłosowych nosówek na częściowe lub całkowite wyrównania wzorów deklinacyjnych. Dokonuje wreszcie obserwacji nad siatką izofon — znanych już z prac cytowanych na początku tych rozważań — i ustalonych na podstawie własnych badań izomorf przechodzących przez Mazowsze, co pozwala jej stwierdzić, że granice faktów fleksyjnych i fonetycznych również na interesującym nas terenie pokrywają się w znacznej mierze z sobą. Szczegółowe obserwacje i rozważania dokonane w przeglądzie form zostały podsumowane w części III. Uwagi końcowe zamykają pracę. Podsumowanie to, dokonane w sposób przejrzysty i zwarty, stanowi niejako kwintesencję tego, co obecnie wiemy o współczesnym stanie i kierunkach ewolucji systemu fleksyjnego gwar Mazowsza. Książka Marii Grad-Mucowej jest dobrym punktem wyjścia dla dalszych badań nad dialektami tego regionu.

J. Chłudzńska-Swiątecka

Kazimierz A s k a n a s, *Brazowe drzwi płockie w Nowogrodzie Wielkim*.
Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1971, s. 50 + 30 tabl. + 2 ilustr.

Autor, znany działacz Towarzystwa Naukowego Płockiego, jak podaje we wstępie do omawianej pracy, przygoto-

wuje obszerną publikację o sztuce Płocka. W ostatnim czasie podjęto w Płocku ponownie starania nad wykonaniem